

Szlak 10

Kuratorjum Okr. Szkoln. Lubelskiego

Centralna Biblioteka Pedagogiczna

L U B L I N

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XXI.

Warszawa, 4 czerwca 1939 r.

nr 23



TREŚĆ NUMERU

St. L. — W sprawie gromadzkich gruntów szkolnych.

B. Wesółowski. — Biuletyn gminny.

M. P. — Nadzór nad samorządem w teorii i w praktyce.

Stefan Michałowski. — W sprawie kosztów podróży i diet członków organów zarządzających gmin i pracowników samorządowych.

Co piszą inni:

A. — „O samorządzie gromadzkim“.

Ze Związku Powiatów R. P.

Sprawy bieżące.

Wiadomości gospodarcze.

Poradnik.

Wydawnictwa nadesłane.

Wydział Powiatowy w Białej-Krakowskiej
ogłasza

KONKURS

na stanowisko rzeczoznawcy budowlanego
przy Wydziale Powiatowym.

Warunki:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wiek do 45 lat,
- 3) dyplom inżyniera-architekta i kwalifikacje wymagane art. 362 i 389 prawa budowlanego.

Pierwszeństwo mają architekci z praktyką samorządową.

Posada do objęcia zaraz. Wynagrodzenie stosownie do umowy lub w/g VII — VI st. sł. płac funkcjonariuszów samorządowych (na terenie dodatek kresowy).

Podania wraz z metryką urodzenia, własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisem dyplomu oraz wyciągiem z książeczki wojskowej należy wnieść w terminie do dnia 15 czerwca 1939 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA

w z. *Julian Barszczewski*
Wicestarosta powiatowy.

POTRZEBNY SEKRETARZ

Wydziału Powiatowego
w Łukowie

Wymagane wyższe studia
ekonomiczno-handlowe (S.G.H.)

lub prawnicze i co naj-
mniej 3 lata praktyki
w samorządzie.

Podania należy kierować
do Wydziału Powiatowego

w Łukowie.

Posada do objęcia zaraz.
Warunki według umowy.

Wydział Powiatowy w Łukowie.



TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH S. A.

ZARZĄD W WARSZAWIE UL. TRAUGUTTA 8

ADRES TELEGRAFICZNY „GIRARD”

TELEFONY 685-84, 643-10, 673-00

poleca najlepsze i najtrwalsze tkaniny LNIANE i BAWĘLNIANE,
dostarcza wszelkie artykuły dla szpitali i sanatoriów, bieliznę
pościelową, stołową i artykuły kąpielowe, drelichy na ubrania,
gazę lnianą, płótna oponowe surowe i impregnowane, żaglowe
i opakunkowe oraz wiele innych artykułów, które nabyć można
w składach fabrycznych

w Warszawie — Traugutta 8, w Poznaniu — Stary Rynek 51, w Krakowie — Mikołajska 6,
we Lwowie — Kopernika 4, w Łodzi — Piotrkowska 151, w Wilnie — Niemiecka 35

ORAZ WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH SKLEPACH WŁÓKIENNICZYCH.

- czas. 13458/21/23

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH,
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020
Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO
W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA 1
MARSZALKOWSKA 81a
REDAKCJI 8.79-77.
ADMINISTRACJI 9.61-92.
—
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str.
175 zł., 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł., 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str.
60 zł., 1/4 str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XXI.

WARSZAWA, 4 CZERWCA 1939 r.

nr 23

TREŚĆ nr 23. W sprawie gromadzkich gruntów szkolnych — *St. L.* Biuletyn gminny — *B. Wesołowski*. Nadzór nad samorządem w teorii i w praktyce — *M. P.* W sprawie kosztów podróży i diet członków organów zarządzających gmin i pracowników samorządowych — *Stefan Mihołowski*. Co piszą inni: „O samorządzie gromadzkim” — *A.* Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

W sprawie gromadzkich gruntów szkolnych

Wielka rola, jaką może i powinna odgrywać w życiu wsi gromada, jest obecnie naogół doceniana. Powszechnie też wiadomo, że jedną z głównych przeszkód w działalności gromad jest brak uprawnień do nakładania obciążeń publicznych oraz brak majątku gromadzkiego, potrzebnego zarówno bezpośrednio dla działalności, jak i dla uzyskiwania dochodów prywatno - prawnych, w braku dochodów publicznych.

W uwagach niniejszych chcę poruszyć tylko fragment sprawy gromadzkiej, mający jednak charakterystyczne znaczenie dla całokształtu zagadnienia.

Ustawa samorządowa z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) w przepisach specjalnych dla województw centralnych (art. 78) przewidziała przejście na własność gmin mienia dotychczasowych gromad, o ile ze względu na jego przeznaczenie i charakter jest niezbędne do właściwego funkcjonowania administracji gminy. Przepis ten został rozwinięty postanowieniami §§ 24 i 25 III-go rozporządzenia wykonawczego do ustawy samorządowej (Dz. U. R. P. Nr 71 z 1934 r. poz. 688), które dokładnie precyzują warunki, wymagane dla wydania orzeczenia o przejściu własności mienia gromady na rzecz gminy, jak również tryb postępowania właściwych władz.

W praktyce wydatki takiego przewłaszczenia były bardzo liczne, zwłaszcza w województwach warszawskim i łódzkim przy czym dotyczyły one głównie gruntów szkolnych. Władze orzekające zajęły stanowisko, że każda działka gruntu, zapisana w tabeli likwidacyjnej, rejestrze pomiarowym, bądź w jakimkolwiek innym akcie, jako przeznaczona na szkołę, winna być przekazana w całości dla gminy, gdyż jest zgodnie z wymogiem rozporządzenia — „niezbędne do normalnego funkcjonowania administracji gminy w dziedzinie ustawowych jej zadań”. W ten sposób orzekano przewłaszczenia na rzecz gminy obiektów,

wynoszących nieraz po kilkanaście hektarów gruntu, uważając że potrzeba majątku na cele szkolnictwa, jeśli nie bezpośrednio — plac pod budynki, boiska, ogródki, to pośrednio — jako źródła dochodów, jest tak bezsporna, że nie wymaga nawet faktycznego uzasadnienia.

Nie chcę w tym wypadku wysuwać czysto prawniczych wątpliwości, czy przez słowa rozporządzenia „mienie, niezbędne dla normalnego funkcjonowania gminy w dziedzinie ustawowych jej zadań” należy rozumieć tylko to mienie, które jako takie jest niezbędne dla administracji gminnej np. działka szkolna jako plac pod budowę szkoły, czy też chodzi tu również o majątek, który w drodze pozbycia bądź rentownej eksploatacji może zapewnić środki na pokrycie kosztów działalności gminy. Pomiję również kwestię, czy nawet w tym ostatnim wypadku nie nasuwa się konieczność merytorycznego uzasadnienia każdej decyzji. Chodzi tu natomiast o praktyczne znaczenie tak daleko idącego wywłaszczenia gromad na rzecz gmin.

Grunty szkolne w województwach centralnych wywodzą się w dużej części z czasów uwłaszczenia włościan, poza tym tworzone były w toku likwidacji serwitutów i innych zmian ustroju rolnego. W niektórych wypadkach grunty te uzyskane zostały w drodze darowizny właściciela dworu, bądź w drodze nabycia przez gromadę.

Działki szkolne miały służyć przede wszystkim jako plac pod szkołę, a pozatem na zapewnienie odpowiednich dochodów na utrzymanie tejże szkoły. Poza tym jednak działki te były traktowane jako mienie, przeznaczone na cele użyteczności publicznej, których w chwili ustalania przeznaczenia majątku nie można było jeszcze ściśle określić. Działka szkolna, to nie tylko grunt wyłącznie szkolny, ale w ogóle grunt użyteczności publicznej, który gromady w po-

D405/73/282

szczególnych wypadkach, po zaspokojeniu bezpośrednich potrzeb szkoły, przeznaczają częściowo na inne cele, jak dom ludowy, spółdzielnię, boisko sportowe.

Przekazanie gminie wbrew woli gromady całego, nieraz kilku hektarowego gruntu szkolnego wywołało na ogół duże niezadowolenie zainteresowanych. Nie mówię o tych, którzy gromadzkie mienie szkolne niesłusznie traktowali jako rodzaj współwłasności i pragnęliby w przyszłości uzyskać z tego majątku bezpośrednie osobiste korzyści. Takie stanowisko, wynikające z niezrozumienia istoty mienia użyteczności publicznej, nie może być brane pod uwagę. Jednakże pozbawienie gromady jej majątku dotknęło również te jednostki w gromadzie, którym leży na sercu rozwój działalności gromadzkiej i którzy przewidywali możliwość stopniowego wykorzystywania gruntu szkolnego, zbędnego dla bezpośrednich potrzeb szkoły, na inne kulturalne, oświatowe i gospodarcze urządzenia gromady.

Pozbawienie gromady nieraz jedyne jej mienia nie może wpłynąć dodatnio na ożywienie działalności gromadzkiej, które wszak jest postulatem działaczy samorządowych i wiejskich. Członkowie gromady widząc, że gmina uzyskuje cały gromadzki grunt szkolny, pomimo iż nie jest on dla szkoły potrzebny, podczas gdy gromada niema nawet placu na pobudowanie domu ludowego, będą mieli nie tylko poważne przeszkody materialne w pracy, ale też

mogą sądzić, że władze nadzorcze nie sprzyjają działalności gromady i liczą wyłącznie na gminę.

Niezamierzone przez władze, ale ujemne skutki bezwzględnego pozbawiania gromad mienia o charakterze publicznym, mogą być w dużym stopniu złagodzone w drodze odpowiedniego traktowania potrzeb gromady przez gminy, które uzyskały grunty szkolne. Gminy te powinnyby w miarę potrzeby wydzielać bezpłatnie dla użytkownika lub na własność gromad odpowiednie części gruntów szkolnych, niepotrzebnych bezpośrednio na cele szkolnictwa. Gminy mogłyby nawet specjalnie uświadamiać zainteresowane gromady, że przy planowaniu swej działalności mogą brać pod uwagę możliwość wykorzystania za zgodą gminy części działek szkolnych.

Zagadnienie to powinny również rozważyć wydziały powiatowe, nadzorujące działalność gmin i gromad. Oczywiście niezbędnym jest w każdym wypadku porozumienie się z władzami szkolnymi, które są miarodajne dla ustalenia, jaka część gruntu szkolnego jest lub może być w przyszłości potrzebna dla szkoły powszechnej. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że w konkretnych sprawach Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kilkakrotnie wypowiadało się za pozostawieniem gromadzie części gruntu szkolnego, niepotrzebnego dla szkoły, na działalność własną gromady.

St. L.

Biuletyn gminny

(Artykuł dyskusyjny).

Dla życia samorządowego, jako też i dla administracji państwowej jako całości niezmiernie ważną jest rzeczą, ażeby gmina, której istotą jest wspólnota i na tej wspólnocie opierająca się racja jej istnienia była żywym organem życia publicznego. Na taki bowiem charakter gminy nastawiona jest cała jej struktura organizacyjna. Ale dzisiejsza gmina wiejska ta zbiorowa wspólnota, której typ ustalili się w całym państwie, nie stanowi ostatniego ogniwa w naszym ustroju administracyjnym; ogniwem tym jest właściwie dopiero gromada, ze swym organem wykonawczym — sołtysiem na czele.

Sołtys, by mógł należycie wypełniać obowiązki swego urzędu, a w szczególności otrzymywane od zarządu gminnego zlecenia, musi: 1) znać dokładnie treść wydanego mu zlecenia i 2) co jest niemniej ważne — posiadać zrozumienie dla swych funkcji wśród mieszkańców gromady, które to dwa czynniki muszą pozostawać z sobą w należytej harmonii.

Gmina wiejska, jak już wiadomo, jest terytorialnie organizacją zbyt rozległą by ludność w interesujących ją kwestiach dotyczących całości spraw gminnych mogła bezpośrednio z sobą kontaktować, chociażby w tym stopniu, jak to bywa na terenie gromady, lub w niedużym mieście. Organem więc, poprzez który zarządy gminne docierają do obywateli gminy — są sołtysi. Przyznać trzeba, że jest to w zasadzie jedyna i najbardziej w większości wypadków odpowiednia i celowa droga, potrzeba tylko u-

czynić, co należy ażeby ci sołtysi mogli funkcjonować sprawnie. Sołtys nie posiada żadnego aparatu wykonawczego, bo sam nim jest dla siebie i dla gromady i dla gminy, a że wiele zleceń, wydawanych mu ustnie na tak zw. odprawach czy sesjach periodycznych, wykonuje tylko z pamięci więc nie dziwne, że ta przecież w miarę wzrostu obowiązków sołtysa coraz bardziej zawodzić musi i zawodzi.

Nie pomoże również częstotliwość odbywanych z sołtysami sesyj, gdyż skutek jest ten, że sołtysi coraz mniej odczuwają wagę swych obowiązków, których nie są w stanie spamiętać, wobec czego ani ludność ani administracja, nie są należycie obsługiwane. W tym stanie rzeczy ciężar pracy i odpowiedzialności, zamiast się równomiernie rozkładać pomiędzy najbliższe ludności komórki administracyjne — sołtysów, spada niepodzielnie na zarządy gminne, których praca coraz bardziej się przez to mechanizuje.

Na pociechę istnieje, zwłaszcza wśród młodszych generacyj, coraz większe odczucie potrzeby takiego uaktywnienia życia gminnego, ażeby zarządy gminne nie zamykały swej działalności w sztywnych ramach urzędowania administracyjnego, lecz aktywnością swą i promieniowaniem na zewnątrz budziły w ludności zainteresowanie do spraw życia publicznego i społecznego w ogólności, co się innymi słowy zowie — duchowym zespoleniem obywatela z państwem.

Jednym ze środków, niewątpliwie na tej drodze skutecznych, a dla należytego usprawnienia administracji gminnej celowych byłoby wydawanie przez odnośne zarządy *stałych biuletynów gminnych*.

Czytelnika niech nie przeraża ten wyraz i nie nasuwa obaw o biurokratyzację gmin. Wszak chodzi tu o rzecz, a nie o formę. Wyraz „biuletyn“ może być również dobrze zastąpiony innym o czysto polskim brzmieniu słowem, naprz.: „Wiadomości urzędowe gminy“ lub t. p.

Celem takiego biuletynu musi być nie co innego, jak ułatwienie współpracy sołtysów z zarządami gminnymi i wzmoczenie kontaktu gminy z obywatelem, przez który to kontakt obywatel przestanie być czynnikiem biernym w życiu publicznym. Dla zarządów gminnych, jako i ich organów pomocniczych sołtysów ma to znaczenie doniosłe ze względu na ułatwienie i usprawnienie funkcji administracyjnych.

Pragnąc dać konkretny wyraz myśli, dotyczącej „biuletynu gminnego“, wypada mi poświęcić mu słów kilka.

„Biuletyn gminny“ potrzebny jest jako publikacja urzędowa zarządu gminnego, zawierająca w pierwszym rzędzie te wszystkie komunikaty, które podaje się do wiadomości na sesjach sołtysom, zazwyczaj jak dotychczas w formie ustnej. Należą tu więc komunikaty o interesujących ludność i miejscową administrację ustawach i rozporządzeniach oraz zarządzeniach władz, wreszcie zarządzenia i obwieszczenia zarządów gminnych, wydawane z urzędu lub w wykonaniu zarządzeń odnośnych władz.

Treść komunikatu winna być podana w formie dla ludności przystępnej oraz krótka i zwięzła, wskazująca główne obowiązki ludności (tam gdzie o nich mowa) oraz sposób wykonania danego obowiązku przez sołtysów.

Poza tym „biuletyn“ winien zawierać terminy płacenia podatków i wykonywania przez ludność świadczeń i innych obowiązków ustawowych.

W „biuletynie“ winny być podawane także komunikaty z posiedzeń organów gminnych i krótka treść ich uchwał, wreszcie inne komunikaty z życia gminy i powiatu, jak np.: z dziedziny gospodarczej powstanie spółdzielni, ceny ziemiopłodów zawiadomienia o przetargach, o terminach targów i jarmarków itp. tudzież inne wiadomości miejscowego życia społecznego, zwłaszcza organizacji współpracujących z gminą.

Biuletyn gminny nie musi być wydawnictwem okresowym, związanym ze stałymi terminami, powinien być jaknajprostszą formą publikacji, wydawanej w miarę potrzeby, lecz w każdym razie nie rzadziej, niż terminy sesyj sołtysów, którym powinien być w tym czasie wręczony na samym początku sesji, możliwie w kilku egzemplarzach dla każdej gromady. Rozdanie sołtysom przygotowanych biuletynów uczyni konferencje z nimi bardziej treściwymi i celowymi dla mieszkańców zaś gromad biuletyny gminne, wywieszane na miejscach widocznych naprz. przed domami sołtysów lub w innych miejscach dostępnych, staną się pożyteczną atrakcją.

Sceptycy mogą być przeciwni takim biuletynom z obawy na pewne obciążenie w pracy aparatu administracyjnego gminy. Sądzić jednak można, że wyłuszczone wyżej motywy nie są niczym innym jak tylko wykazaniem mówiącej samej za siebie potrzeby.

Inne również obiekcje mogą być wysuwane z powodu ewentualnych trudności technicznych i kosztów wykonywania biuletynów gminnych. Tu jednak trzeba wziąć pod uwagę okoliczności sprzyjające, jak maszyna do pisania i powielacz, które dzisiaj prawie w każdej gminie, jako niezbędne się znajdują. W tych warunkach koszt przygotowania odbitek będzie znikomym wydatkiem groszowym w stosunku do korzyści, jakie „Biuletyn gminy“ dać może.

B. Wesolowski.

Nadzór nad samorządem w teorii i w praktyce

Według art. 75 ust. 5 Konstytucji z dn. 23.IV. 1935 r. nadzór nad samorządem należy do Rządu, który może wykonywać nadzór bądź przez organa administracji rządowej, bądź przez organa samorządu wyższego stopnia.

Ponieważ na terenie całego państwa za wyjątkiem województw zachodnich, posiadających samorząd wojewódzki, istnieje tylko samorząd gminny i powiatowy, oraz równorzędny z ostatnim samorząd miast wydzielonych, — nadzór nad samorządem sprawują: nad gminami wiejskimi i miejskimi niewydzielonymi Wydziały Powiatowe jako organa samorządu wyższego stopnia, zaś nad samorządem powiatowym i gminami miejskimi wydzielonymi, za wyjątkiem miasta Warszawy podległego bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych, — Wojewodowie jako organa administracji rządowej.

Obowiązujące przepisy, zwłaszcza ustawa z dnia 22 marca 1933 roku o częściowej zmianie samorządu terytorialnego określają ściśle wypadki, do któ-

rych winien ograniczać się nadzór władz rządowych, względnie samorządowych wyższego rzędu nad podległymi jednostkami samorządowymi (art. 50, 65, 68 ustawy w/w). Nadzór ten polega głównie na zatwierdzaniu uchwał organów stanowiących, a w poszczególnych wypadkach i wykonawczych samorządu, określających normy działania i zarządzania gospodarką samorządową, a również na sprawowaniu kontroli wykonania tych uchwał. (art. 67 ustawy).

W teorii więc ustawodawca pozostawił dużą samodzielność organom samorządowym w ustalaniu szczegółowych form i sposobów zarządzania gospodarką, przewidując konieczność dostosowania ich do potrzeb i warunków lokalnych.

W praktyce natomiast wykonywanie nadzoru przez władze do tego powołane wygląda zupełnie inaczej. Ingerencja władz nadzorujących w działalności podległych związków samorządowych wykracza daleko poza ramy, zakreślone obowiązującymi przepisami, co dziwniejsze przy tym, że zakres tej

ingerencji rozszerza się od góry na dół, wskutek czego najbardziej jest skrępowany w swej samodzielności samorząd gminny.

Wypadków takiego krępowania swobodnej decyzji organów samorządowych możnaby przytoczyć całe litanie. Dla przykładu poruszamy tylko najklasycniejsze z nich, jak np.:

1) wywieranie nacisku przy wyborach członków organów wykonawczych samorządu, wskutek czego ustaliła się opinia, że kandydatów „wybierają władze, a zatwierdzają rady“ — zamiast być odwrotnie.

2) zakaz przyjmowania pracowników nawet na drugorzędne stanowiska bez uzyskania na to zgody władzy nadzorczej.

3) zalecenia wstawiania do budżetów, a nawet czynienia nieprzewidzianych budżetem wydatków, nie wchodzących w zakres ustawowych obowiązków samorządu. Ingerencja w tym kierunku szczególnie jaskrawo zaznacza się w gminach, na które przez Wydziały Powiatowe przerzucane są wydatki na utrzymywanie instruktorów rolnych, przychodni lekarskich, weterynaryjnych itp., a nawet diety i koszty podróży referentów starościńskich.

4) ustalanie drobiazgowo granic wydatków i sposobów wydatkowania różnych kredytów: np. na wydatki reprezentacyjne, remuneracje, środki lokomocji, wydatki nieprzewidziane itp.

Skutki podobnej, głęboko sięgającej w działalność samorządów, ingerencji władz nadzorczych są często szkodliwe nie tylko dla samej idei samorządu, powodując atmosferę zubożenia dla niej wśród społeczeństwa, lecz i dla interesów poszczególnych związków samorządowych.

Ileż na przykład można przytoczyć wypadków wyboru ludzi nieodpowiednich na stanowiska prezydentów, wiceprezydentów, burmistrzów i wójtów tylko dzięki temu, że danego kandydata poleciła wybrać władza powołana do zatwierdzenia wyboru. Ileż to można przytoczyć wypadków angażowania przez samorządy pracowników nieodpowiednich, nie posiadających dostatecznych kwalifikacji, pod naciskiem z góry. Ingerencja władz nadzorczych w obsadę personelną w samorządach jest bodaj najszkodliwszą. Stworzyła ona system szeroko rozbudowanego protekcjonizmu, ograniczając możliwości, tak szczupłe zresztą w samorządach, awansów dla długoletnich wykwalifikowanych pracowników, przywiązanych do pracy i terenu. Przekreśliła zasadę najbardziej racjonalnego angażowania fachowców w drodze ogłaszanych konkursów na objęcia wakuujących stanowisk, które to konkursy obecnie w sferach pracowniczych uważane są za zwykłą formalność bez znaczenia.

A ileż to zbędnych wydatków z uszczerbkiem dla lokalnych potrzeb czynią samorządy na skutek otrzymanych zaleceń. Weźmy dla przykładu chociażby taki klasyczny wypadek, jak utrzymanie wydziałów wojewódzkich. Koszty tego utrzymania wykazują stały wzrost, wynosząc według repartycji urzędów wojewódzkich przeciętnie po kilka tysięcy rocznie na powiaty i miasta wydzielone. A przecież wiadomo wszystkim, że z tych pieniędzy wypłacane są „dodatki samorządowe“, urzędnikom państwowym, pracownikom nie tylko wydziału samorządowego,

lecz i innych wydziałów urzędu wojewódzkiego, utrzymywane środki lokomocji, zakupywane umeblowanie dla biur urzędu wojewódzkiego itp. wydatki, do których w żadnym wypadku nie powinny być pociągane związki samorządowe, nie mające środków na dodatki komunalne dla swoich pracowników i na przyzwoite umeblowanie biur własnych. Faktyczne koszty urzędowania wydziałów wojewódzkich winnyby przecież ograniczać się do wypłaty diet i kosztów podróży członków wydziału, no i ewentualnie nieznacznych wydatków kancelaryjnych. W tym miejscu trudno się powstrzymać od zaakcentowania rażącej dysproporcji między budżetami wydziałów wojewódzkich, a budżetami nadzorowanych przez nie samorządów, w których się szuka oszczędności w wydatkach administracyjnych, a jednocześnie u siebie wypłaca się dodatki samorządowe.

Zdrugiej jednak strony widzimy, jak to zaznaczyliśmy wyżej, że równoległe do zaleceń, powodujących zwiększenie wydatków w budżetach samorządowych, władze nadzorcze wydają zarządzenia o charakterze oszczędnościowym, z góry przesadzające wysokość niektórych wydatków i ograniczając w ten sposób swobodę decyzji organów samorządowych. Weźmy dla przykładu sprawę kredytu na środki lokomocji, na remuneracje i zapomogi, lub kredytu na wydatki nieprzewidziane. Według okólnika Min. Spraw Wewnętrznych z 1938 roku powiatowe związki samorządowe i większe miasta mają prawo do utrzymywania jednego samochodu osobowego dla wyjazdów służbowych. Norma ta nie jest wystarczająca np. dla większych powiatów na terenach wschodnich, których obszar jest kilkakrotnie większy od obszaru powiatów zachodnich i południowych, a proporcjonalnie do tego posiadających i znacznie większe możliwości finansowe oraz potrzeby wyjazdów służbowych.

Jeżeli chodzi następnie o kredyty na remuneracje i zapomogi, to wysokość jego wzmiankowany okólnik określa w bardzo szczupłych granicach, w stosunku procentowym do sumy wydatków osobowych. Jest to zbyt szablonowe ujęcie sprawy, ograniczające organa samorządowe w możliwościach okazywania skuteczniejszej pomocy materialnej swoim pracownikom w wypadkach nieszczęśliwych, a również wynagradzania pracowników za pracę w godzinach wieczornych itd.

Sprawiedliwą ocenę przeto potrzeb w tej dziedzinie poszczególnych związków samorządowych należałoby uzależnić od ogólnego stanu finansowego i wyników gospodarki i zostawić bezpośrednim władzom nadzorczym, które bliżej i dokładniej się orientują w sytuacji i możliwościach podległych samorządów.

To samo dotyczy kredytów na wydatki nieprzewidziane. Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych określa np. maksymalną granicę tego kredytu, dla miast większych na 1/1000 sumy wydatków zwyczajnych, natomiast dla związków powiatowych na 1%. Co za rażąca dysproporcja. Przeciętny związek powiatowy o półmilionowym budżecie może wobec tego zapreliminować na wydatki nieprzewidziane zł 5000, czyli tyleż, co duże miasto o 5-cio milionowym budżecie.

Czyż w gospodarce miejskiej rzadziej zachodzi potrzeba czynienia wydatków nieprzewidzianych w budżecie niż w powiecie? Istnienie tej dysproporcji jest naprawdę rzeczą trudną do uzasadnienia.

Przytoczyliśmy kilka zaledwie najbardziej znanych wypadków ingerencji władz nadzorczych w swobodę samodzielnej decyzji organów samorządowych. Są to tylko poszczególne fragmenty, których ilość i charakter nie są jednakowe dla całego obszaru państwa i są uzależnione na terenie różnych województw przeważnie od subiektywnego nastawienia urzędników państwowych, sprawujących nadzór nad samorządem z ramienia organów do tego powołanych.

Doświadczenie uczy nas, że większy liberalizm w tym nastawieniu cechuje urzędników, którzy wyszli z szeregu działaczy samorządowych i odbyli praktykę w pracy samorządowej w terenie. Nieste-

ty warunek posiadania praktycznego przygotowania samorządowego przez urzędników państwowych, powołanych do sprawowania nadzoru nad samorządem, nie jest należycie doceniany i przestrzegany, i tu prawdopodobnie tkwi istotna przyczyna wypadków przerostu ingerencji rządowej, krępującej samodzielność samorządu.

Zmiana istniejącego układu stosunków jest nieodzowna, jeżeli chcemy, by samorząd mógł się należycie rozwijać i być naprawdę szkołą pracy obywatelskiej i wychowania państwowego.

Zdaniem naszym zmiana taka możliwa będzie tylko wówczas, gdy do życia zostanie powołany samorząd wojewódzki, którego konieczność utworzenia już wielokrotnie i wyczerpująco uzasadniali na łamach prasy fachowej najwybitniejsi przedstawiciele samorządu.

M. P.

W sprawie kosztów podróży i diet członków organów zarządzających gmin i pracowników samorządowych

Przełożeni gmin oraz pracownicy samorządowi sporządzają często rachunki swoich kosztów podróży na kwoty wyższe od przewidzianych w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17.IX. 1927 r. o należnościach za podróże służbowe (Dz. U. R. P., poz. 651 z 1932 r.) przez wstawianie do rachunków kosztów wynajmu hoteli, taksówek i innych tzw. wydatków różnych oraz ceny biletu kolejowego według klasy wyższej od tej, którą faktycznie podróż odbyto, legalizując tego rodzaju niewłaściwość przez powodowanie uchwał organów ustrojowych gminy, bądź umarzających nielegalnie pobranych przez nich kwot, bądź też upoważniających ich do stosowania tego rodzaju proceduru, co jest niedopuszczalne.

W myśl bowiem obowiązujących przepisów prawnych każda podróż służbowa, płatna z budżetu związku samorządowego, musi być uzasadniona faktyczną koniecznością jej odbycia dla załatwienia sprawy, której drogą korespondencji lub innego środka komunikacji (np. rozmowy telefonicznej) załatwić nie można bez oczywistej szkody dla załatwianej sprawy.

Powyższa kardynalna zasada obowiązuje w wypadku, gdy decyzja odbycia takiej podróży służbowej jest zależna wyłącznie od uznania przełożonego gminy względnie kolegiального organu ustrojowego gminy. Rachunki kosztów podróży służbowych nie mogą być akceptowane do wypłaty przez ich wystawców. Rachunki przełożonych gmin powinny być akceptowane przez ich zastępców i odwrotnie każdy rachunek przed akceptem do wypłaty winien być uprzednio sprawdzony przez upoważnionego do tego pracownika gminy pod względem zgodności treści tego rachunku z obowiązującym prawem.

Wstawianie do rachunku kosztów podróży czasu dłuższego niż faktycznie zużytego dla załatwienia

sprawy, wynajmu taksówek (dorożek) dla odbycia podróży w miejscowości, będącej celem tej podróży, wynajmu hoteli oraz jazdy koleją (statkiem) według klasy wyższej od faktycznie użytej musi być traktowane jako przestępstwo z art. 286 § 2 kk., a niezależnie od tego — jako wykroczenie służbowe, pociągające za sobą konsekwencje, przewidziane w art. 70 ustawy samorządowej, o ile zaś chodzi o pracowników samorządowych — konsekwencje dyscyplinarne do wydalenia ze służby włącznie.

Tego rodzaju odpowiedzialność karna i służbowa nie wyklucza odpowiedzialności cywilnej za szkody, wyrządzone gminie.

Organa ustrojowe związków samorządowych nie są uprawnione do podejmowania uchwał, uprawniających członków zarządów gminnych (miejskich) względnie pracowników biur tych zarządów do pobierania przez nich należności za podróże służbowe w sposób sprzeczny z obowiązującym prawem. Tego rodzaju uchwały podlegają unieważnieniu z urzędu w trybie art. 66 ust. 1 ustawy samorządowej.

Jakkolwiek w myśl art. 43 ust. 1 ustawy samorządowej rada gminna jest właściwa do podejmowania uchwał w sprawie umarzania należności gminy, przypadających jej z tytułu prywatno - prawnego i jakkolwiek tego rodzaju uchwały nie podlegają zatwierdzeniu w myśl art. 65 ust. 1 powołanej ustawy, jednak z uwagi na to, że:

a) organ stanowiący gminy może podejmować tego rodzaju uchwały tylko wtedy, gdy należność gminy (z tytułu prywatno - prawnego) prawnie zaistnieje, czyli gdy wierzytelność gminy będzie bezsporna pod względem prawnym w wypadku sporu lub wątpliwym decyduje organ zarządzający — art. 44 ust. 1 lit. j ustawy samorządowej),

b) należność gminy z tytułu prywatno - prawnego oraz z tytułu nielegalnego poboru diet i kosztów

podróży zaistnieć może dopiero wtedy, gdy gmina poniosła z tego powodu szkodę w rozumieniu kodeksu zobowiązań (stratę, polegającą na bezspornym uszczupieniu majątku gminy, oraz korzyści, której poszkodowana gmina mogła się spodziewać, gdyby jej szkody nie wyrządzono),

c) należność gminy będzie bezsporna, gdy w sposób prawem przewidzianym zostanie ona uznana przez tego, kto ją spowodował lub w razie sporu przez sąd prawomocnym wyrokiem, czyli, gdy gmina stanie się bezspornym wierzycielem pewnej osoby, a osoba ta jej dłużnikiem — należy przyjąć, że organ stanowiący gminy będzie mógł w myśl art. 43 ust. 1 lit. s ustawy samorządowej umorzyć taką należność dopiero z chwilą, w której należność ta będzie bezsporna.

Ponieważ tego rodzaju należności gminy (z tytułu prywatno - prawnego) w świetle przepisów budżetowych (rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.VI.1924 r. Dz. U. poz. 522 i rozporządzenia wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 6.XII.1932 r. Dz. U. poz. 71/33 r. nie może być zakwalifikowana do dochodów budżetowych gminy) nie była ona przewidziana w budżecie gminy po stronie dochodów, przeto umorzenie takiej należności musi być w świetle tak powołanych przepisów, jak i przepisów rachunkowo - kasowych (Dz. U. poz. 72 z 1933 r.) — traktowane jako uszczuplenie majątku gminy, a tym samym jako bezzwrotny wydatek gminy, nieprzewidziany w budżecie, a w dal-

szej konsekwencji — jako operacja, która musi być objęta budżetem gminy.

W tym stanie rzeczy tego rodzaju uchwały winny być podejmowane tylko w formie budżetowej i zatwierdzone przez władze nadzorcze.

Ponieważ umorzenie należności związków samorządowych w skutek ich nieściągalności ma charakter bezzwrotnego wydatku, dokonanego poza budżetem dla zachowania naczelnej zasady zupełności budżetu (polegającej na tym, że gospodarka finansowa samorządu może być prowadzona jedynie na podstawie budżetu), operacje te powinny być bezwzględnie objęte budżetem i jego wykonaniem, przy czym umorzone sumy muszą znaleźć pokrycie bądź z nadwyżki budżetowej, wstawionej do dochodów, bądź też, o ile nie ma nadwyżki z ogólnych dochodów zwyczajnych związku samorządowego.

Bez względu na rodzaj pokrycia w budżecie kwotę umorzonych należności należy przenieść na wydatki budżetowe przez obciążenie rachunku wydatków budżetowych i uznanie rachunku pozabudżetowego, na którym należność ta była zaksięgowana tj. rachunku dłużników, zaliczek, różnych itp.

O ile zaś suma umorzona znajduje w budżecie pokrycie z nadwyżki budżetowej — należy równocześnie sumą tą uznać rachunek dochodów budżetowych, a obciążyć rachunek niedoborów i nadwyżek, w wypadku zaś, gdy jest pokrywana z ogólnych dochodów zwyczajnych, dalszych księgowania nie wymaga.

Stefan Michałowski.

Co piszą inni

„O samorządzie gromadzkim“

„Rolnik Polski“ w Nr 42 z dn. 27 maja br. zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł Kazimiry Budominy z Głębokiego pow. dziśnieńskiego. Autorka wychodzi ze stanowiska, że

„zwartość, siła i gotowość, jakie obecnie przejawia naród polski, winne być wszechstronne. Mając o miedzę państwa totalistyczne, wiemy, jak bardzo źle u nich się dzieje właśnie dlatego, że jednostki, żadne nieograniczonej władzy i naginające całe życie swych narodów do osobistych ambitnych celów — zdeptały godność człowieka, zamieniając ludzi na posłuszne manekiny.

W Polsce wolność indywidualna wysoce jest cenną, czego dowodem i nasz samorząd, idealny w teorii, natomiast w praktyce — jakże często szwankujący z powodu niedostatecznego przygotowania i ciemnoty większości obywateli.

Pisząc powyższe, mam na myśli nasze kresy wschodnie. Samorządu gromadzkiego nie mamy, a właściwie mamy radnych gromadzkich, którzy z własnej inicjatywy nic absolutnie nie robią, ograniczając działalność do paru zebrań w ciągu roku i to na skutek... zarządzenia Zarządu Gminnego w sprawach doraźnych, gminę obchodzących“.

Autorka podkreśla, że taki stan jest wysoce nie-normalny, gdyż rolnik będzie tak długo popychadłem, dopóki nie nauczy się życia zorganizowanego. Za najlepszą szkołę dla nauczania się życia zorganizowanego uznaje Autorka samorząd, którego działalność należy ożywić.

W tym samym numerze „Rolnika Polskiego“ zamieszczony został artykuł Józefa Kamińskiego ze wsi Wólka Szczeka, pow. Janów Lubelski p. t. „Wsi polskiej — wróg numer 1“. Wrogiem tym jest trwająca jeszcze na wsi ciemnota, wytwarzająca wiejskich „półmędrków“ którzy żerują na bardziej jeszcze nieświadomych mieszkańcach. Rezultat tego jest następujący:

„We wsi naszej wskutek tego idzie wszystko po staremu, jakby się w kraju nic w ciągu ostatnich lat dziesiątków nie zmieniło. Ta sama przez wieś droga, na której wozy grzęzną po osie, a ludzie po kolana, chociaż nie brak w sąsiedztwie kamienia, który by można dostać za darmo, chociaż i rąk chętnych do pracy znalazłoby się dość, chociaż uchwała zebrania gromadzkiego w tej sprawie istnieje już od dawna. W ciągu trzech czwartych roku wieś pozbawiona jest dojazdu do kościoła podczas wylewu i zamarzania rzeczki, tak, że z nieboszczykami trzeba krążyć po cudzych polach, by się ze wsi na lepszą drogę wydostać.

Tak, jak bywało za dziadów, starsi spędzają wolne chwile na kurzeniu machorki i bajdach o znachorach i strachach, a młodzież, dziejąc coraz bardziej, wałęsa się bez celu po gościńcach lub z psoty wyrządza szkody bliźnim“.

Przedstawiwszy ten smutny stan wsi — Autor stawia zapytanie, co robią rady gromadzkie? Przecież to ich zadaniem jest polepszyć ten stan. Na pytanie to daje następującą odpowiedź:

„Otóż w tym właśnie całe nieszczęście, że rady gromadzkie przeważnie — nie nie robią. Jeżeli idzie o naszą wieś — a w wielu, wielu innych wsiach nie jest lepiej — to, jak było za poprzedniej rady gromadzkiej, tak jest obecnie przy nowej.

Wybory w okolicznych gromadach odbywały się pod hasłem „precz z chłustami“, to znaczy z inteligencją. Straszono ludność, że gdy zwolennicy postępu wejdą do rad gromadzkich, to zaczną budować Domy ludowe, szkoły, zakładać czytelnie, a żeby zdobyć na to fundusze, będą rolnikom sprzedawać ostatnią krowę, a nawet ostatni mórg ziemi. I te brednie znalazły posłuch. Większość nowych rad gromadzkich dzięki temu składa się z przeciwników wszelkich zmian na lepsze. Taki sam stan jest w radach gminnych. To też od wyborów upłynęło już pół roku, a rady gromadzkie nie odbyły jeszcze ani jednego zebrania, żeby rozpatrzyć i omówić potrzeby swoich gromad. Mandaty przyjęto po to, żeby zagrozić drogę do pracy lepiej myślącym i dalej patrzącym obywatelom.

Charakterystyczne w tym jest to, że przeciwnikami postępu nie są biedacy, a przeciwnie, są nimi go-

spodarze lepiej się mający i tak zwane „półmędrki“

W takich warunkach przestała w naszej wsi pracować powołana swego czasu komisja kulturalno-oświatowa, utknęła zapoczątkowana biblioteka. Na 12 radnych i tyluż zastępców gazety prenumeruje tylko dwóch! Półmędrki żadnych gazet nie prenumerują, chociaż na prenumeratę ich stać“.

Autor kończy artykuł nawoływaniem do walki z tym wrogiem Nr 1.

Przytoczone głosy świadczą o nurtującym niezadowolaniu z dzisiejszego stanu wsi wśród światlejszych jednostek, które szukają sposobów, umożliwiających zmianę istniejących warunków. Gdy tych jednostek jest więcej, mających się zorganizować — to i wieś cała zaczyna iść w kierunku postępu nowoczesnego.

A.

Ze Związku Powiatów R. P.

WYNAGRODZENIE GMIN ZA CZYNNOŚCI, WYKONYWANE NA RZECZ P. Z. U. W.

W sprawie powyższej Związek Powiatów R. P. zwrócił się do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych pismem L. I/WP—1/1124 z dn. 27 maja następującej treści:

Obowiązki, jakie z mocy prawa (rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 3, poz. 23 i następnie przepisy szczegółowe) zostały włożone na gminy wiejskie i miejskie w zakresie współdziałania z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych stanowią co do rozmiarów jedno z poważnych zadań z dziedziny t. zw. czynności poruczonych.

Uznając potrzebę wykonywania tych obowiązków właśnie przez gminy, nie można przechodzić do porządku nad niektórymi niedociągnięciami w układzie stosunków pomiędzy P. Z. U. W. a gminami.

Faktem jest oczywistym, że tak wiejskie jak i miejskie gminy są najdalej wysuniętymi ogniwami wykonawczymi P. Z. U. W., które, organicznie z Zakładem nie związane, pełnią te obowiązki własnymi środkami. Wydatków, jakie gminy z tego tytułu ponoszą na utrzymanie aparatu administracyjnego, nie pokrywa wynagrodzenie w skali przez P. Z. U. W. wypłacanej, w szczególności zaś w wypadku stosowania postanowienia art. 32 powołanego na wstępie rozporządzenia.

Rzeczą bezsporną jest, że stosunki pomiędzy P. Z. U. W. a gminami powinny kształtować się w płaszczyźnie obustronnego dobra i sprawiedliwości. Istniejący w tych stosunkach stan rzeczy, na który gminy wielokrotnie się uskarżają, pozwalamy sobie przedstawić Zakładowi.

I.

Obciążanie gmin czynnościami na rzecz P. Z. U. W. są wielokrotne.

A) Przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia.

Według powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 maja 1927 r. (D. U. R. P. z 1933 r. Nr 3 poz. 23) do obowiązków zarządów gmin wiejskich i miejskich należy:

Z art. 22 rozp. a) Przyjmowanie od właścicieli ukończonych budowli zgłoszeń tych budowli do ubezpieczenia i niezwłoczne zawiadomienie powiatowego inspektora P. Z. U. W. o otrzymaniu takich zgłoszeń.

W celu uniknięcia skutków nieuznania przez P. Z. U. W. budowli za ubezpieczoną w razie pożaru, wynikłego przed otrzymaniem od gminy zgłoszenia, zarząd gminy w dniu otrzymania zgłoszenia zawiadamia inspektorat P. Z. U. W. pismem poleconym, opłacając porto w kwocie 55 groszy od każdego pisma.

Drugą z kolei czynnością gminy jest sprawdzanie przez wójta na miejscu zgodności zameldowania z rzeczywistym stanem rzeczy.

b) Przesyłanie powiatowemu inspektorowi P. Z. U. W. wykazów kwartalnych o budowlach, które zostały w ciągu kwartału wzniesione i doprowadzone do użytkowania, a nie były przez właścicieli zgłoszone do ubezpieczenia.

W wykonaniu powyższego obowiązku zarządy gminne:

I. prowadzą stałą ewidencję wzniesionych budowli,

II. śledzą przy współdziałaniu sołtysów za wszelkimi zmianami w stanie budowli na obszarze gminy,

III. opracowują wykazy kwartalne dla P. Z. U. W.

Z art. 29 ust. 4 rozp. Doręczanie właścicielom budowli polis ubezpieczeniowych.

Polisy ubezpieczeniowe, których przypada na jedną gminę wiejską poważna liczba w każdym roku, doręczane są nie przez pocztę, lecz za pośrednictwem gmin.

Obowiązujące przepisy o normach wynagrodzenia gmin za doręczanie pism urzędowych nie obej-

mują pism P. Z. U. W. na tej zasadzie, że gminom przysługuje ryczałtowe wynagrodzenie za wszystkie czynności wynikające z omawianego rozporządzenia.

Z art. 31 ust. 3 rozp. Pobór składek ogniowych w ratach półrocznych na podstawie rejestrów P. Z. U. W.

Przy poborze składek ogniowych zatrudniony jest aparat administracyjny gminy wraz z sołtysami przez kilka miesięcy w roku.

Z poborem składek związane są następujące czynności:

a) wypisywanie i doręczanie wezwań płatniczych,

b) doręczanie sołtysom nadesłanych przez P. Z. U. W. rejestrów poborowych oraz czystych niewypełnionych kwitariuszy,

c) przyjmowanie wpłat i obliczanie sołtysów,

d) sporządzanie upomnień na zaległe składki,

e) sporządzanie wykazu renumeracji dla sołtysów z tytułu poboru składek.

Z art. 33 rozp. Przyjmowanie zgłoszeń o zmianach w budowlach, wydawanie zaświadczeń na przyjęcie tych zgłoszeń i niezwłoczne zawiadomienie powiatowego inspektora P. Z. U. W. o tych zmianach.

Czynności powyższe zarządy gminne wykonywują w sposób analogiczny do omówionych wyżej przy art. 22 rozp.

Z art. 34 ust. 2 rozp. Przyjmowanie od nabywców budowli zawiadomień o zmianie własności.

Czynności jak do art. 22 i 33 rozp.

Z art. 35 ust. 2 rozp. Przyjmowanie od właścicieli budowli zawiadomień o szkodach oraz niezwłoczne zawiadomienie inspektora P. Z. U. W. o każdej szkodzi, która doszła do wiadomości zarządu gminnego.

W wypadkach pożaru wójt udaje się niezwłocznie na miejsce, gdzie dokonywa komisijnego oszacowania szkód, po czym przesyła wykaz ustalonych szkód P. Z. U. W.

B) Ubezpieczenie od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych, ubezpieczenie żywego inwentarza od wypadków śmierci, oraz ubezpieczenie pól od gradobicia.

W powiatach, w których wprowadzony został przymus powyższego ubezpieczenia, opartego na rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 31 stycznia 1929 r. w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa (D. U. R. P. z 1929 Nr 13, poz. 112) do obowiązków zarządów gminnych należy:

Z § 7 rozp. — Przeprowadzanie rejestracji mienia, podlegającego przymusowi ubezpieczenia na podstawie uchwał rad powiatowych.

Pierwszą czynnością rejestracyjną jest dokonanie na gruncie każdego gospodarstwa opisu oraz szacunku podlegającego ubezpieczeniu mienia. Czynność tę przeprowadza osobiście wójt względnie jego zastępca wraz z pracownikiem urzędu gminnego przy udziale sołtysa.

Czynnościami rejestracyjnymi zarządy gminne zajęte są około 6 tygodni, w zależności od ilości gospodarstw. Badania tych prac wykazały, że dzien-

nie można dokonać opisu około 30 gospodarstw; zestawiając tę liczbę z ilością gospodarstw w gminie, otrzymamy sprawdzian wykazanego czasokresu pracy rejestracyjnej.

Dalszymi związanymi z rejestracją czynnościami są:

a) wystawianie polis i sporządzanie wykazów zbiorczych oraz przesyłanie polis i wykazów powiatowemu inspektorowi P. Z. U. W. do podpisu,

b) doręczanie zwróconych po podpisaniu przez Zakład polis i przesyłanie Zakładowi pokwitowań.

Z § 8 rozp. Pobór opłat za ubezpieczenie mienia na podstawie rejestrów nadesłanych przez powiatowy związek samorządowy i przekazywanie do właściwych kas.

Czynności powyższe są wykonywane w trybie przyjętym dla poboru składki ogniowej od budynków.

Z § 9 rozp. a) Przyjmowanie od właścicieli mienia sum ubezpieczeniowych i przekazywanie ich Zakładowi.

b) Zawiadamianie Zakładu Ubezpieczeń o wypadkach szkody, zaszyłych na obszarze gminy, niezwłocznie po dowiedzeniu się.

c) Przeprowadzanie kontroli ubezpieczeń zawartych z innymi zakładami ubezpieczeniowymi według § 17 rozp.

Wymienione czynności wymagają stałego kontaktu zarządu gminnego pomiędzy ubezpieczonymi, a właściwym zakładem. W wypadkach zameldowania szkody zarząd gminny musi wykonać tę samą czynność jak przy szacowaniu szkód pogorzeliowych budynków (vide czynności z art. 35 ust. 2 rozp.).

II.

Z kolei pragniemy poddać analizie stan prawny i faktyczny sprawy wynagrodzenia gmin za wyszczególnione wyżej czynności:

Za czynności wymienione w art. 22, 29, 31, 33, 34 i 35 rozporządzenia Prez. Rzplitej zarządy gminne mają prawo w myśl art. 32 ust. 4 do otrzymania wynagrodzenia w wysokości 2% od pobranych przez siebie składek gminnych. W wypadkach należycie uzasadnionych, jak głosi rozporządzenie, P. Z. U. W. ma prawo wypłacać wynagrodzenie za pobór składek ponad wyżej wskazaną normę, w granicach ustalonych przez władzę nadzorczą, przy czym kwotę, przekraczającą wymienioną wyżej normę wynagrodzenia dla gmin, P. Z. U. W. może przeznaczyć na wynagrodzenie dla funkcjonariuszów gminnych, zatrudnionych przy poborze składek.

Równocześnie przepis art. 31 ust. 3 rozp. stanowi, że „w razie opieszałego ściągania lub przetrzymywania składek przez urzędy gminne (magistraty) P. Z. U. W., za zgodą władzy nadzorczej, może w granicach przeznaczonych na to funduszy powierzyć pobór składek specjalnym poborcom.

W praktyce wynagrodzenie na rzecz gmin nie przekracza ustawowego minimum 2% od pobranych przez nie składek, chociaż powołany przepis nie stawia pod tym względem granicy górnej, zezwalając na zwiększenie określonej jako minimalnej skali według uznania Zakładu za zgodą władzy nadzorczej.

Z braku wyraźnego przepisu o oddzielnym wynagradzaniu gmin za czynności związane z wykonaniem przymusu ubezpieczenia i oddzielnego wynagradzania za pobór składek, P. Z. U. W. wypłaca odszkodowanie tylko w stosunku do dokonywanego przez gminy poboru składek, a tym samym nie bierze pod uwagę wszystkich innych wyliczonych wyżej czynności, za które w myśl art. 32 ust. 4 rozp. należy się gminom wynagrodzenie, określone jednak łącznie z poborem składek. Praktyka ta jest wyraźnie krzywdząca zainteresowane związki samorządowe.

Potwierdzenie tego znajdujemy w wypadkach odbierania gminom przez P. Z. U. W. z jakichkolwiek przyczyn prawa poboru składek i powierzania tych funkcji własnym inkasentom, otrzymującym niejednokrotnie prowizję znacznie wyższą od wynagrodzenia wypłacanego za wszystkie czynności gminom. W tych szczególnych wypadkach gminy żadnego wynagrodzenia za swe czynności nie otrzymują. Wówczas też doręczanie przez gminy polis i innych pism P. Z. U. W. jest bezpłatne wbrew ogólnej zasadzie, a z tej tylko przyczyny, że przepisy o wynagrodzeniu gmin za doręczanie pism urzędowych nie objęły pism P. Z. U. W. z uwagi na wymieniony art. 32 ust. 4 rozp., w myśl którego wszystkie czynności gmin na rzecz P. Z. U. W. winny być honorowane.

Co się tyczy wynagrodzenia gmin za czynności, związane z wprowadzeniem wykonania przymusu ubezpieczenia, opartego -na zasadach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31.I.1929 r., zauważyć

należy, że chociaż określone w § 10 normy wynagrodzenia w wysokości 3% pobranych opłat ubezpieczeniowych również nie stanowią pełnego ekwiwalentu kosztów administracyjnych gmin za wykonywane czynności, są zasadniczo korzystniejsze od określonych w przepisach o przymusowym ubezpieczeniu budynków, ponieważ nie mają tych zastrzeżeń, jakie zawiera ust. 3 art. 31 rozp. Prez. Rzplitej.

Przedstawiony wyżej stan rzeczy opinia samorządowa uważa za nieuzasadnione pokrzywdzenie gmin, wyrażające się w niespółmierności uzyskiwanych świadczeń materialnych do wykonywanych obowiązków.

W związku z tym pozwalamy sobie przedstawić następujące wnioski z prośbą o przychylnie ustosunkowanie się do nich:

I. podwyższenie norm wynagrodzenia gmin za czynności wykonywane na rzecz P. Z. U. W. w takim stosunku, który by odpowiadał kosztom zatrudnienia aparatu administracyjnego przy wypełnianiu tych obowiązków przez gminy,

II. zaniechanie stosowanej w niektórych wypadkach praktyki zastępowania gmin w poborze składek ogniowych własnymi inkasentami Zakładu,

III. zapewnienie gminom wynagrodzenia za czynności, związane z wykonywaniem przymusu ubezpieczenia, nawet w wypadku niedokonywania przez gminę poboru składek ogniowych; w tym wypadku wysokość wynagrodzenia gminy powinna być określona w formie ryczałtowej, a to ze względu na rozległy zasięg czynności gmin w zakresie ubezpieczeń.

Sprawy bieżące

W SPRAWIE STANU SANITARNO - PORZĄDKOWEGO SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało w sprawie powyższej pismo okólnie z dnia 18.IV.1939 r. Nr Zn. 3c/2—9 (Dz. Urz. Min. Op. Sp. Nr 10 z dnia 5.V.1939 r.) do urzędów wojewódzkich, komisariatu rządu na m. st. Warszawę i starostw treści następującej:

„Ministerstwo Opieki Społecznej stwierdza na podstawie otrzymywanych sprawozdań, że, pomimo zarządzeń wydanych w piśmie okólnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 16 lutego 1930 r. Nr Z. I. 6/30 (Pol. Pr. San. tom I, str. 872), określających dokładnie, jakim warunkom sanitarno-porządkowym powinny odpowiadać pomieszczenia szkół i ich otoczenie, — szereg szkół w ogóle nie ma lub ma, ale źle urządzone ustępy, jak również zaniedbane jest zaopatrzenie szkół w dobrą wodę do picia, wreszcie zarówno same szkoły, jak i ich otoczenie są często nienależycie utrzymywane pod względem higienicznym. Zaniedbania te mają miejsce nawet w nowootwieranych szkołach.

W związku z powyższym Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o zwrócenie baczniejszej uwagi na te braki i spowodowanie ich usunięcia. W przypadku trudności poprawy stanu higienicznego szkół,

lekarze powiatowi są obowiązani niezwłocznie zawiadamiać o tym wojewódzką władzę administracji ogólnej oraz zgłaszać wnioski co do sposobu usunięcia zauważonych braków i zaniedbań. Urzędy wojewódzkie powinny poczynić w porozumieniu z władzami szkolnymi starania o należyte przestrzeganie zarządzeń dotyczących porządku i czystości szkół i ich otoczenia.

Jest rzeczą pożądaną, ażeby urzędy wojewódzkie porozumiewały się z lekarzami, wizytatorami higieny szkolnej w kuratoriach szkolnych w celu uzgodnienia projektowanych zarządzeń i wzajemnego informowania się w sprawach zdrowotnych.

Gdyby zaś wykonanie zarządzeń urzędów wojewódzkich napotykało na trudności, których nie można by usunąć we własnym zakresie działania — urzędy wojewódzkie powinny niezwłocznie zawiadamiać o tym Ministerstwo Opieki Społecznej“.

O OBOWIĄZKOWYM WYKONYWANIU PRAKTYKI LEKARSKIEJ W GMINACH WIEJSK. I NIEKTÓRYCH MIASTACH ORAZ INSTYTUCJACH.

Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało w sprawie powyższej okólnik z dnia 20.IV.1939 r. Nr Zn. 6-a/5—9 (Dz. Urz. Min. O. S. Nr 10 z dnia 5.V.1939 r.) do urzędów wojewódzkich, komisariatu rządu na m. st. Warszawę oraz Państwowego

Zakładu Higieny i jego filij treści następującej:
 „W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 712) w brzmieniu ustawy z dnia 30 lipca 1938 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 449) oraz rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 31 marca 1939 r. do tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 224) podaje do wiadomości i stosowania co następuje:

(1) Przez wyrażenie „instytucje“, użyte w niniejszym okólniku rozumie się kliniki i zakłady uniwersyteckie, Państwowy Zakład Higieny i jego filie oraz szpitale, wskazane w zarządzeniach Ministra Opieki Społecznej, ogłaszanych w Monitorze Polskim.

(2) Lekarzom, którzy po odbyciu rocznej praktyki szpitalnej rozpoczynają 2-letnią czasową praktykę lekarską w gminach wiejskich lub w miastach, wyznaczonych przez Ministra Opieki Społecznej, albo 5-letnie studia teoretyczne lub praktyczne w instytucjach, wojewódzka władza administracji ogólnej wydaje na podstawie dokumentów, wymaganych dotychczas do wydania zaświadczenia rejestracyjnego, zaświadczenia rejestracyjne na czasowe prawo wykonywania praktyki lekarskiej, dodając do wyrazów „zaświadczenie rejestracyjne“ wyrazy „na czasowe prawo wykonywania praktyki lekarskiej“.

(3) Powiatowe władze administracji ogólnej (lekarze powiatowi) oraz instytucje są obowiązane nadzorować, aby lekarze odbywali praktykę lekarską zgodnie z obowiązującymi przepisami.

(4) Lekarze, zatrudnieni w instytucjach, którzy z jakichkolwiek powodów nie będą mogli odbyć pełnej 5-letniej pracy w tych instytucjach, są obowiązani odbyć pełną 2-letnią praktykę w gminach wiejskich lub w wyznaczonych miastach.

(5) Instytucje, zatrudniające lekarzy, powinny najpóźniej przed upływem 3-ich lat zadecydować okresu praktyki — a to celem umożliwienia tym lekarzom odbycia pełnej obowiązkowej 2-letniej praktyki w gminach wiejskich lub w wyznaczonych miastach, 2-letnia praktyka bowiem powinna być odbyta w okresie 5-letniej czasowej praktyki lekarskiej.

(6) Po upływie określonego czasu praktyki i po stwierdzeniu, że lekarz wypełnił wszystkie wymagane warunki, wojewódzka władza administracji ogólnej wyda zaświadczenie rejestracyjne na stałe prawo wykonywania praktyki lekarskiej.

(7) Wszelkie wnioski co do zmian w spisie miast lub w wykazie szpitali, kierowane do Ministerstwa Opieki Społecznej przez wojewódzkie władze administracji ogólnej, powinny być motywowane, przy tym za miasta należy uważać te miejscowości, które zostały wymienione w zarządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1937 r. o ustaleniu urzędowych nazw miast (Mon. Pol. Nr 69, poz. 104), z uwzględnieniem ewentualnych późniejszych zmian.

(8) Okólnik niniejszy powinien być przez wojewódzkie władze administracji ogólnej podany do

wiadomości wszystkim instytucjom (ust. 1) z wyjątkiem Państwowego Zakładu Higieny i jego filij“.

WYBORY RADNYCH GMINNYCH — SKŁAD KOLEGIUM WYBORCZEGO.

W związku z podniesionymi wątpliwościami Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 16.II.1939 r. S.S. 34/39-1 wyjaśniło, iż w skład kolegium wyborczego, wybierającego radnych gminnych, w przypadku uprawomocnienia się wyborów radnych gromadzkich w $\frac{3}{4}$ gromadach (art. 3 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 22.XI.1938 r. o skróceniu kadencji — Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 625) wchodzi nowo wybrani radni gromadzcy z tych gromad, w których wybory już się uprawomocniły, delegaci od gromad nie posiadających rad gromadzkich, sołtysi i podsółtysi wszystkich gromad oraz dotychczasowi radni gromadzcy z tych gromad, w których wybory jeszcze nie uprawomocniły się. Udział tych ostatnich w kolegiach wyborczych wpływa z brzmienia przepisu ust. (2) art. 1 cyt. dekretu oraz art. 51 ustawy z dnia 16.VIII.1938 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 481).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stoi jednak na stanowisku, iż należy unikać wytworzenia takiej sytuacji, by w kolegium wyborczym przy wyborze radnych gminnych gromady, w których wybory jeszcze się nie uprawomocniły, miały przedstawicielstwo nie odpowiadające obecnemu układowi. To też rzeczą władz nadzorczych będzie, przez odpowiednie rozplanowanie w czasie i terenie załatwień protestów wyborczych, niedopuszczanie, o ile to będzie możliwe, do uprawomocnienia się wyborów radnych gromadzkich jedynie w $\frac{3}{4}$ gromadach i powstawania konieczności stosowania przepisu art. 3 cyt. dekretu.

PRAWO WYBIERANIA I WYBIERALNOŚCI DO ORGANÓW USTROJOWYCH ZW. SAM.

Ministerstwo Spraw Wewn. pismem z dn. 23.II.1939 r. S.S. 34/42-1 wyjaśniło co następuje: żołnierze służby stałej (tzw. zawodowi wojskowi) mają prawo zarówno wybierania, jak i wybieralności do organów ustrojowych związków samorządowych (podstawa prawna: art. 4 ust. (5) i art. 5 ustawy z dnia 16.VIII.38 r. o wyborze radnych miejskich oraz art. 3 ust. (5) i art. 4 ustawy z dnia 16.VIII.38 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych).

Jednakże wojskowi, pozostający w służbie czynnej, nie mogą wchodzić w skład organów ustrojowych związków samorządowych (podstawa prawna: art. 5 ust. (1) ustawy z dnia 23.III.1933 r. Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294).

Zestawiając powyższe przepisy oraz biorąc pod uwagę przepisy zawarte w § 9 ust. (2) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 577), należy dojść do wniosku, iż żołnierze służby stałej, pozostający w służbie czynnej, mogą na zasadach ogólnych występować jako kandydaci na każde stanowisko z wyboru w organach ustrojowych związków samorządo-

wych, jeżeli ich przepisy służbowe tego im nie zabraniają, przyjęć jednak wybór mogą jedynie z warunkiem, że przed objęciem stanowiska w organie ustrojowym związku samorządowego najpóźniej w ciągu 4-ch tygodni po dokonaniu ich wyboru, albo ostatecznym rozstrzygnięciu protestu w razie wniesienia go przeciw wyborowi, zostaną zwolnieni z czynnej służby wojskowej.

ZWALCZANIE RAKA ZIEMNIACZANEGO.

W Dzienniku Ustaw Nr 47, poz. 301 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 maja 1939 r. o zwalczaniu raka ziemniaczanego, które weszło w życie z dniem 26 maja rb. w miejsce uchylonego równocześnie rozporządzenia z dn. 3.VIII.1932 r. (D. U. R. P. Nr 71, poz. 644).

Obowiązek zwalczania raka ziemniaczanego ciąży w zasadzie na osobach interesowanych. W tym celu rozporządzenie nakazuje zgłaszanie wypadków pojawienia się raka ziemniaczanego w ciągu 48 godzin (§ 3), określa sposób przechowywania zarażonych ziemniaków (§ 4 ust. (1)), ogranicza ich używanie (§ 4 ust. (2) i (3)), określa sposób płukania ze względu na zakażenie wody (§ 5) i uporządkowanie zarażonych gruntów (§ 6) oraz wprowadza zakaz wywożenia z gospodarstwa zarażonego roślin okopowych i cebulowych, wszelkich roślin z korzeniami, chwastów, ziemi i nawozów (§ 7).

Granice obszaru gruntów zarażonych i zagrożonych określa starosta (§ 2 ust. (2)). Decyzją wojewody może być ustanowiony obszar ochronny, obejmujący pas od 5 do 15 km od granicy obszaru gruntu zarażonego, z którego nie wolno wywozić ziemniaków, chwastów, ziemi i nawozów naturalnych. Od zakazów wywozu z obszaru zarażonego i ochronnego udziela dyspensy na określonych warunkach starosta (§ 10).

Na gruntach zarażonych lub zagrożonych wolno uprawiać tylko ziemniaki rako - odporne, a w pewnych wypadkach starosta może w ogóle zakazać uprawy ziemniaków, względnie nakazać zachowanie odpowiednich sposobów uprawy i środków ostrożności (§ 11 i 12). Gdyby wszystkie te zarządzenia nie zapobiegły rozszerzeniu się raka ziemniaczanego, starosta może zarządzić zniszczenie zarażonych ziemniaków oraz zakazać przywozu ziemniaków nieuznanych za rakoodporne (§ 14).

N a g m i n a c h ciąży obowiązek: 1) przyjmowanie zgłoszeń o wypadkach pojawienia się raka ziemniaczanego lub wystąpienia objawów, wzbudzających podejrzenie pojawienia się, łącznie z próbkami, nie przekraczającymi 1 kg, szczelnie opakowanymi przez osoby obowiązane do zgłoszenia (§ 3); 2) niezwłoczne powiadomienie o tym starosty oraz stacji ochrony roślin izby rolniczej, z równoczesnym przesłaniem tej ostatniej w szczelnym opakowaniu próbki ziemniaków podejrzanych (§ 15); 3) podawanie do wiadomości osób interesowanych negatywnego wyniku badania stacji ochrony roślin (§ 16 ust. (3)); 4) doręczanie osobom interesowanym zarządzeń starosty, wydanych w wypadku pozytywnego wyniku badań stacji ochrony roślin (§ 16 ust. (5)); 5) dopilnowanie ścisłego wykonania zarządzeń starosty (§ 16 ust. (5)).

TEPIENIE CHWASTÓW I SZKODNIKÓW ROŚLIN.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 maja 1939 r. o tępieniu chwastów i szkodników roślin (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 302) obowiązek tępienia chwastów i szkodników przez wrywanie, wykopywanie i zbieranie, przez niszczenie oprzędów, jaj, larw (gąsienic) itp. prace zwykłymi narzędziami gospodarskimi może ustanowić wojewoda w drodze rozporządzenia, wydanego na wniosek stacji ochrony roślin. Równocześnie rozporządzenie wojewody określa obszar na którym będzie wprowadzony ten obowiązek, czas trwania obowiązku, sposób tępienia oraz powołuje s a m o r z ą d t e r y t o r i a l n y i personel techniczny izb i organizacji rolniczych do współdziałania ze starostą w zakresie nadzoru nad tępieniem chwastów i szkodników.

Z dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia (26 maja r. b.) uchylona została moc obowiązująca rozporządzenia z dn. 27.III.1931 r. o tępieniu ostu (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 363).

TEPIENIE GRYZONIÓW POLNYCH.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 10 maja 1939 r. o tępieniu gryzoniów polnych (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 303) obowiązek tępienia gryzoniów (myszowatych i polnikowatych, susła perełkowanego oraz chomika) może być wprowadzony rozporządzeniem wojewody, przy zachowaniu zasad analogicznych, jakie przepisane zostały dla tępienia chwastów i szkodników roślin.

Równocześnie uchylone zostało rozporządzenie z dn. 19.IX.1935 r. o tępieniu gryzoniów polnych (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 466).

TEPIENIE KORÓWKI WELNISTEJ.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 maja 1939 r. (D. U. R. P. Nr 47, poz. 304) nakłada na osoby, w posiadaniu których są grusze i jabłonie, obowiązek tępienia korówki welnistej (mszycy welnistej wzgl. mszycy krwistej) przez zniszczenie jej jednym z środków w tym celu powszechnie stosowanych lub wskazanych przez stację ochrony roślin izby rolniczej. Poza tym rozporządzenie wprowadza zakaz obrotu oraz sadzenia i używania do uszlachetnienia krzewów, dotkniętych korówką, a także zbywania jabłoni i grusz ze szkółek drzew owocowych, w których korówka występowała po 1 lipca, do 1 września następnego roku. Na wniosek stacji ochrony roślin wojewoda może w drodze rozporządzenia wprowadzić zakaz sprzedaży wszelkich drzew owocowych na targach i jarmarkach. Jeśli jabłonie i grusze zostały tak silnie opanowane przez korówkę, że dalsze jej tępienie uznane zostało za bezcelowe, starosta może nakazać całkowite ich zniszczenie.

Bezpośredni nadzór nad tępieniem korówki należy do z a r z ą d ó w g m i n n y c h. Do współdziałania z władzami państwowymi powołany jest

personel techniczny, wyznaczony przez izby rolnicze, powiatowe związki samorządowe i dobrowolne organizacje rolnicze.

Równocześnie uchylone zostało rozporządzenie z dnia 19.IX.1935 r. o tępieniu korówki wełnistej (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 465).

DZIAŁALNOŚĆ POZNAŃSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W ROKU 1937/38.

Wydział Wojewódzki w Poznaniu ogłosił sprawozdanie z administracji Wojewódzkiego Związku Komunalnego za powyższy okres, które w szeregu zestawień cyfrowych ilustruje rozpiętość i stan gospodarki samorządowej tego Związku.

O rozbudowie tej gospodarki mówi na wstępie sprawozdania liczba 1233 zatrudnionych w poszczególnych jej działach osób. Z liczby tej na administrację centralną Wojewódzkiego Związku przypada 94 pracowników, na administrację drogową — 22 pracowników, pozostała ilość personelu pracowniczego stanowi obsługa zakładów wojewódzkich, do których należą:

Wojewódzki Bank Pożyczkowy,
Zakłady Psychiatryczne w Dziekance, Kościanie i Owińskach,
Zakład Położniczo - Ginekologiczny w Poznaniu,
Sanatorium dla Piersiowo-chorych w Smukale,
Dom Pracy Przymusowej w Bojanowie,
Dom Pracy Dobrowolnej w Łaskach,
Zakład Ubogich w Śremie,
Zakład Głuchoniemych w Poznaniu,
Zakład Ociemniałych w Bydgoszczy,
Zakłady Wychowawcze w Antoniewie, Cerekwicy i Szubinie,
Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu.
Wydatki zwyczajne wedł. zamknięcia budżetowego za rok 1937/38 przedstawiają się jak następuje:

	w tysiącach złotych	
	stosunek	procentowy
I. Zarząd ogólny	706,2	10,92%
II. Majątek komunalny	52,0	0,80%
III. Przedsiębiorstwa komunalne	—	—
IV. Spłata długów	426,0	6,59%
W tym długi przedwojenne — 175 tys.		
V. Drogi i place publiczne	2,196,0	33,97%
W tym drogi państwowe — 1,144 tys., drogi samorządowe — 1,052 tys.		
VI. Oświata	29,7	0,46%
W tym: stypendia — 22,8 tys., subwencje i zapomogi — 6,9 tys.		
VII. Kultura i sztuka	173,2	2,68%
W tym: Muzeum Wielkopolskie — 154,5 tys., różne wydatki na cele kultury — 18,7 tys.		
VIII. Zdrowie publiczne	343,7	5,32%
W sumie tej mieści się koszt utrzymania wymienionych wyżej wojewódzkich zakładów zdrowia oraz 7,5 tys. na subwencje i zapomogi.		
do przeniesienia	3.926,8	60,74%

z przeniesienia	3,926,8	60,74%
IX. Opieka społeczna	2,145,0	33,16%
W sumie tej mieszczą się dopłaty na utrzymanie wojewódzkich zakładów opiekuńczych, opieka pozazakładowa oraz subwencje i zapomogi dla instytucyj charytatywnych.		
X. Popieranie rolnictwa	265,5	4,11%
W tym: Wojew. Fundusz Melioracyjny — 253,9 tys., stypendia — 2,8 tys., subwencje — 8,8 tys.		
XI. Popieranie przemysłu i handlu	7,0	0,11%
• Suma przeznaczona na stypendia i subwencje.		
XII. Świadczenia na rzecz innych związków samorządowych	24,5	0,38%
Sumę tę wypłacono na zasilenie słabo sytuowanych gmin i powiatowych związków samorządowych.		
XIII. Różne	97,2	1,50%
W tym na subwencje dla inst. społecznych—39 tys.		
Ogólna suma wydatków zwyczajnych	6,465,0	100%

W dochodach zwyczajnych osiągnięto następujące kwoty:

	w tys. zł
I. Majątek komunalny	96,0
II. Przedsiębiorstwa komunalne	250,4
III. Subwencje i dotacje	616,0
IV. Zwroty	1.638,0
VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakł. dobra publicznego	67,7
VIII. Udział w podatkach państwowych	198,8
X. Podatki samoistne	2,955,6
XI. Różne	167,8
Ogółem dochody	5.990,0
Niedobór budżetowy	475,0

Budżet wydatków i dochodów nadzwyczajnych zamknięto sumą ogólną 181 tys. złotych. Z budżetu tego wykonano szereg inwestycyj i remontów w zakresie wypełnianych przez sam. woj. zadań.

Jako samodzielna instytucja gospodarcza samorządu wojewódzkiego rozwija swą działalność — Wojewódzki Bank Pożyczkowy, którego kapitał własny (zakładowy i inne) wynosi 3.907,3 tys. złotych, zysk bilansowy za rok 1937/38 przyniósł 471,5 tys. złotych.

Pod opieką wojewódzkiego związku samorządowego, oparta na regulaminie uchwalonym przez Radę Wojewódzką, istnieje Wojewódzka Kasa dla Wdów i Sierot po urzędnikach komunalnych, której

kapitał własny wynosi 1.980,5 tys. złotych. Liczba ubezpieczonych w Kasie — 724 osoby.

Poza tym na terenie województwa istnieją cztery Fundusze krajowe, a mianowicie:

Wojewódzki Fundusz Melioracyjny,
Wojewódzki Fundusz Popierania Kolejek,
Fundusz Wojewódzkiego Związku Wspierania Ubogich,

Fundusz Wychowania Zapobiegawczego.

Majątek Wojewódzkiego Związku Samorządowego wyraża się sumą netto 27.189,5 tys. złotych.

Na zakończenie powyższego krótkiego przeglądu działalności samorządu wojewódzkiego w Poznaniu należy nadmienić, że Poznański Samorząd Wojewódzki w roku 1937 obchodził 110 lecie swego istnienia, — ma więc za sobą i starą tradycję samorządową i bogaty dorobek pracy.

OPIEKA SPOŁECZNA W POWIECIE WARSZAWSKIM

Referat opieki społecznej i pracy w Wydziale Powiatowym w Warszawie obejmuje trzy rodzaje zagadnień: 1) opiekę społeczną, polegającą na zaspokojeniu niezbędnych potrzeb życiowych osób, uprawnionych do korzystania z opieki społecznej oraz na zapobieganiu wytwarzania się stanu, w którym związek samorządowy musi pośpieszyć z pomocą wymienionym osobom, 2) czynności zastępcze Funduszu Pracy w dziedzinie wypłacania gotówkowych świadczeń bezrobotnym, 3) publiczne pośrednictwo pracy i zapośredniczanie bezrobotnych na roboty publiczne i prywatne sezonowe w powiecie warszawskim.

Opiękę społeczną wykonuje Wydział Powiatowy albo bezpośrednio przez organizowanie pewnych jej form na własną rękę i we własnym zakresie, albo też pośrednio przez subwencjonowanie organizacji i instytucji społecznych, prowadzących bądź stale, bądź okresowo pewne akcje o charakterze opieki społecznej i przez to wyręczających Powiatowy Związek Samorządowy w pracach, związanych z wykonywaniem opieki społecznej. Do tych organizacji i instytucji zaliczają się: Powiat. Komit. Pom. Dzieciom i Młodzieży, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Koła Gospożyn Wiejskich, Stowarzyszenie „Caritas“, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“, Opieki Szkolne itp. Również pewne formy opieki społecznej wykonywane są przez Komitety Społeczne, mające ściśle określone zadania — wyłącznie dla tych instytucji przeznaczone. Są to: Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, Komitet Funduszu Pracy.

Przeprowadzone w bieżącym roku budżetowym przez referat opieki społecznej i pracy badania nad stanem i potrzebami opieki społecznej na terenie powiatu warszawskiego wykazały, że opieka ta w wielu gminach albo w ogóle nie istnieje, w innych gminach zaczyna i kończy się na przyznaniu jakiejś zapomogi, w niektórych zaś — zupełnie biernie przechodzi się około zagadnień, związanych z przestrzeganiem przez związek samorządowy należytej opieki społecznej. Dotyczy to specjalnie opieki pozazakładowej, wykonywanej prawie wszędzie bez zainteresowania się losem podopiecznych.

Przyczyn tej nieodpowiedniej i wybitnie niedostatecznej opieki społecznej należy przede wszystkim szukać w wadliwym nastawieniu samorządów

do spraw opieki społecznej, nienależyte docenianie istoty opieki społecznej i jej wagi w całokształcie stosunków gospodarczych i socjalnych na danym terenie oraz braku fachowego personelu opiekuńczego po gminach, a w pierwszym rzędzie w braku odpowiednio uzdolnionych i wykwalifikowanych referentów opieki społecznej w biurach poszczególnych związków samorządowych. Również z braku odpowiednich środków finansowych samorządy spychają na dalszy plan sprawy opieki społecznej. Jednakże (co z naciskiem podkreślić należy) — nawet w ramach istniejących obecnie środków pieniężnych opiekę społeczną można będzie lepiej wykonywać przy należytych jej zorganizowaniu. Dokonane to być może poprzez odpowiednie zużytkowanie funduszy na cele opieki społecznej przy jednoczesnym wciągnięciu do tej akcji i należytych funkcjonowaniu aparatu opiekuńczego, tj. opiekunów społecznych, członków komisji opieki społecznej, którzy dotychczas właściwie (z małymi i nielicznymi wyjątkami) zadań swoich nie znają, nie mają nastawienia do opieki społecznej, przez co też nie mogą wykonywać odpowiednio swoich obowiązków w zakresie opieki społecznej. Także brak należytego współdziałania czynnika obywatelskiego i organizacji społecznych z samorządami w zakresie opieki społecznej wpływa hamująco na rozszerzenie i skoordynowanie prywatnej opieki społecznej z samorządową.

Dla cyfrowego ujęcia ilości osób, pozostających na opiece społecznej związków samorządowych powiatu warszawskiego, umieszczamy niżej odpowiednią tablicę.

L. p.	Przez kogo utrzymyw.	Dzieci			Osoby dorosłe			Ogółem podopiecznych
		w zakt.	w rodz. zastępc.	Razem	w zakt.	w rodz. zastępc.	Razem	
1.	przez Warszawski Pow. Zw. Samorz.	18	7	25	5	—	5	30
2.	przez gminy miejskie i wiejskie	76	106	182	42	27	69	251
Razem		94	113	207	47	27	74	281

Idąc po linii powyższych rozważań i szukając sposobu rozwiązania istniejących braków w opiece ustalonej został program pracy, obejmujący kwestię przygotowania odpowiedniego personelu opiekuńczego na terenie poszczególnych związków samorządowych i poprawy dotychczasowych warunków bytowania dzieci tak w rodzinach zastępczych, jak i w zakładach. Przede wszystkim więc urządzony zostanie jednodniowy kurs przeszkoleniowy dla referentów opieki społecznej biur zarządów miejskich i gminnych powiatu warszawskiego. W ten sposób przygotowuje się kadrę fachowego personelu opiekuńczego. Niezależnie od przewidywanego kursu zostaną przeprowadzone generalne lustracje działów opieki społecznej w gminach dla ustalenia, czy zebrane dotychczas materiały informacyjne o opiece społecznej na terenie są zgodne z rzeczywistością oraz pozwolą na zorientowanie się o wartości, nastawieniu i podchodzeniu do opieki społecznej ze strony gminnych komisji opieki społecznej i opie-

kunów społecznych. Następstwem tego będzie zorganizowanie na terenach poszczególnych miast i gmin kursów dla opiekunów społecznych, członków miejskich i gminnych komisji opieki społecznej oraz członków organizacji i stowarzyszeń opiekuńczo - charytatywnych. Niezależnie od powyższego Wydział Powiatowy wykonał już szereg prac wstępnych, stanowiących pewien etap w realizacji omawianego programu, a mianowicie: a) przy pomocy ośrodków zdrowia (lekarzy i higienistek) zebrano dokładne materiały o warunkach bytowania dzieci, znajdujących się w rodzinach zastępczych i ustalone, od których rodzin należy zabrać dzieci i przenieść do innych rodzin i które dzieci winno skierować się do zakładów, b) prócz tego przedsięwzięto akcję możliwie całkowitego przejścia na opiekę w rodzinach zastępczych, pozostawiając w zakładach tylko tych podopiecznych, którzy bezwzględnie tej opieki potrzebują, c) poprzez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Koła Gospodyń Wiejskich wyszukano na prawym brzegu Wisły kilkanaście odpowiednich rodzin zastępczych dla umieszczenia w nich dzieci, pozostających w złych warunkach bytowania. Jako dalszy etap prac w zakresie opieki społecznej przewiduje się zwrócenie uwagi na przygotowanie dzieci pozostających na opiece pozazakładowej i zakładowej do przyszłego życia samodzielnego poprzez szkołę ogólną - kształcąca i zawodową. Prócz tego za pośrednictwem personelu opiekuńczego zostanie w terenie przeprowadzona akcja wciągnięcia wszystkich organizacji i stowarzyszeń do samorządowej opieki społecznej, a to dla skierowania prywatnej, niezorganizowanej, dobrowolnej opieki społecznej — na tory opieki zorganizowanej i pogłębionej odpowiednio do potrzeb terenowych.

W zakresie opieki społecznej — przewiduje się urządzenie domu kolonijnego t. zw. „Domu Zdrowia Dziecka“ dla 250 dzieci z terenu powiatu. Dom ten powstanie albo w drodze bezpośredniej, we własnym zakresie wykonanej budowy, albo przez kupno już odpowiednio wyposażonego domu np. sanatorium, bądź też w drodze współdziałania w kosztach budowy domu, już obecnie budowanego przez Zrzeszenie Pow. Z. P. O. K. Niezależnie od tego gminy wiejskie winny przystąpić do zakładania w osiedlach domów noclegowych.

III ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU LETNISKOWEGO POW. I GMIN WOJ. KRAK.

W dn. 24 maja rb. odbył się w Krakowie doroczny Zjazd Delegatów Krakowskiego Związku Letniskowego. Zjazd obradował pod przewodnictwem prezesa Związku Prof. K. Roupperta, przy licznych udziałach delegatów powiatów i gmin, będących członkami Związku. Urząd Wojewódzki reprezentowali pp. Nacz. Wydz. Sam. Osiecki i Przew. Woj. Kom. Tur. inż. Praczyński. Z ramienia Związku Powiatów wziął udział w zjedzie dyr. Grela.

Obecni byli również przedstawiciele Izby Przem. - Handlowej, Izby Rolniczej, Studium Turyzmu U. J., Polsk. Związku Turystycznego, Polsk. Tow. Tatrzańskie i wielu innych instytucji.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Związ-

ku zjazd uchwalił na wniosek przew. komisji rewizyjnej p. Potoczka udzielić zarządowi absolutorium.

Dłuższą i ciekawą dyskusję wywołał następnie preliminarz budżetowy i plan pracy na rok bieżący. Zaznaczyć należy, że projekt przewidywał powiększenie budżetu do sumy 26 tys. zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Związek Krakowski reprezentuje najważniejszy region letniskowy w Polsce, zmianę tę trzeba powitać jako objaw korzystny.

Budżet Związku na rok 1939/40 uchwalono w brzmieniu następującym:

<i>Dochody:</i>	
Saldo z 1938/39 a) P. K. O.	1.976,20
b) Kasa	14,98
Zaległe składki za 1937/38 i 1938/39 r.	825,—
Składki Wydziałów Powiatowych	10.600,—
Składki gmin i gromad	3.775,—
Dochody różne	1.400,—
Subwencja M. K. na wydaw. propagandowe	2.500,—
Subwencja M. K. (konkurs fotograficzny)	300,—
Subwencja Krak. Urz. Woj. uzyskana w Min Kom.	2.500,—
Subwencja Funduszu Pracy w Krakowie	900,—
„ „ na instr. letniskową	1.800,—
Razem	26.591,18

<i>Wydatki:</i>	
<i>Organizacja terenu:</i>	
a) konkursy czystości	1.500,—
b) kursy letniskowe	1.500,—
c) kursy gotowania	200,—
d) objazdy kontrolne i instrukcyjne	2.500,—
e) różne prace terenowe	800,—
Wydawnictwa propagandowe (prospekty)	7.000,—
Wydawnictwa różne	1.000,—
Referat informacyjno - propagandowy	1.000,—
Wkładki do towarzystw	160,—
<i>Administracja:</i>	
a) Kierownik biura	3.120,—
b) Sekr. biura	2.400,—
c) Pracownik biura	900,—
d) Instruktor letniskowa	1.800,—
e) Woźny biura	420,—
f) Świadczenia społeczne	800,—
g) Lokal	840,—
h) Telefon	400,—
i) Portoria	400,—
j) Przybory biurowe	600,—
k) Różne	251,18
Razem	26.591,18

W związku z planem pracy poruszono sprawę wyjazdów w teren, inwestycji w letniskach, kredytów na budownictwo letniskowe, sprawę kursów letniskowych, organizację czasów pracowniczych, i kwestię współpracy z Centralnym Biurem Wczasów i Ligą Popierania Turystyki.

W czasie obrad wyrażono podziękowanie za poparcie działalności Związku Urzędowi Wojewódzkiemu, w szczególności P. Naczelnikowi Wydziału Samorządowego i P. Przewodniczącemu Woj. Komisji Turystycznej oraz Związkowi Powiatów R. P.

AKCJA OŚWIATOWA W POWIECIE MAKOWSKIM.

W roku bieżącym samorządy miast i gmin przystępują do budowy szeregu szkół powszechnych. W szczególności rozpoczęto budowę: w m. Różanie oraz we wsiach Sypniewie i Młynarzach trzech szkół III stopnia organizacyjnego, zaś we wsi Krzyżewie — II stopnia organizacyjnego. Ponadto w maj. Jaciążek powstaje kosztem prywatnego ofiarodawcy budynek murowany dla 7 klasowej szkoły powszechnej.

W szeregu innych miejscowości wiejskich prowadzone są prace nad wykończeniem rozpoczętej w latach poprzednich budowy szkół.

Akcja powyższa rozwija się przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powsz., w formie udzielanych gminom pożyczek.

Powiatowy Związek samorządowy popiera akcję oświaty pozaszkolnej przez zakładanie bibliotek. W Makowie istnieje Powiatowa Centrala Biblioteczna, która uruchomiła 16 bibliotek wędrownych. Poza tym na terenie powiatu znajduje się 9 bibliotek gminnych.

STUDIUM ADMINISTRACJI ŚLĄSKIEJ.

Związek Gmin woj. Śląskiego w Katowicach z inicjatywy swego prezesa dra A. Kocura, prezydenta m. Katowic, zwrócił się w r. 1936 do prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr J. S. Langroda z propozycją zorganizowania w łonie seminarium prawa administracyjnego U. J. odrębnego studium dla badań administracji śląskiej, celem zachęcenia młodzieży śląskiej, na krakowskim wydziale prawa, do bliższego zapoznania się z praktyką i teorią prawn-administracyjną w woj. śląskim. Myśl ta została zrealizowana już w 1936/7, przy czym Związek Gmin opracował plan tematów prac w oparciu o potrzeby praktyczne oraz zapewnił pomoc o charakterze stypendialno - konkursowym dla autorów najcelniejszych prac seminaryjnych.

Przy wydatnej pomocy władz i samorządów śląskich zorganizowano kontakt uczestników studium z praktyką administracyjną Śląska przez urządzenie corocznych wycieczek seminaryjnych na Śląsk w celu zwiedzenia urzędów, sądów i urzędzeń administracyjnych oraz zapoznawania się na miejscu z praktyką i trybem urzędowania władz.

Z inicjatywy Związku Gmin woj. śląskiego Instytut Śląski powziął decyzję publikowania w swych wydawnictwach wybranych najcelniejszych prac uczniów studium w ramach odrębnego cyklu „Zagadnienia administracyjne Śląska”.

INSTYTUCJE KREDYTOWE W ŻYCIU GOSPODARCZYM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO.

Sprawozdanie Wojewody Białostockiego z działalności administracyjnej i samorządowej odtwarza m. in. stan gospodarczy województwa oraz działalność instytucji gospodarczych, wśród których zwracają na siebie uwagę instytucje kredytowe a w szczególności:

Komunalne Kasy Oszczędności.

W dziedzinie kredytu komunalnego główną rolę spełniają na terenie województwa Komunalne

Kasy Oszczędności w liczbie 12. Suma wkładów oszczędnościowych, ulokowanych w tych kasach, wynosi 5,6 milionów złotych, największą sumę wkładów wykazuje powiat białostocki — około 1,4 miliona złotych, najmniejszą bo tylko 67 tysięcy — powiat suwalski (wobec 61 tysięcy w roku poprzedzającym 1936).

W akcji kredytowej z ogólnej sumy 9 milionów złotych najwięcej udzielono pożyczek (1,8 miliona złotych) w powiecie grodzieńskim, najmniej (0,4 miliona) również w powiecie suwalskim.

Gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe.

Na obszarze województwa białostockiego funkcjonuje 49 gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, na ogólną liczbę 170 gmin.

Stan kapitałów oraz działalność tych kas przedstawia się według poszczególnych powiatów następująco:

Powiat	li. śc gmin	Ilość gm. kas poż. oszcz.	Suma wpła. con. kapitału zakładowego	Kapitał zasobowy	Wkłady oszczędnościowe	Suma pożyczek z P. nstw. Banku Roln.	Udzielono pożyczek
Augustowski	11	—	—	—	—	—	—
Białostocki	15	4	52,9	22,9	23,9	26,6	128,7
Bielski	16	1	2,0	—	3,7	3,0	9,3
Grodzieński	21	—	—	—	—	—	—
Łomżyński	19	18	147,0	50,1	135,7	101,8	438,1
Ostrołęcki	12	4	22,4	3,7	9,3	4,7	36,8
Ostrowski	11	8	32,8	8,0	18,5	45,8	120,3
Sokółski	12	2	18,1	3,3	28,5	6,0	39,4
Suwalski	17	—	—	—	—	—	—
Szczuczynski	10	5	35,2	8,5	48,7	19,0	95,2
Wołkowycki	16	6	31,3	11,4	25,0	7,9	74,1
Wys.-mazowiecki	10	1	4,6	1,5	0,5	3,8	6,1
	170	49	346,3	109,4	293,8	218,6	948,0

Cyfry powyższe przedstawiają stan na dz. 1.1. 1938 r. Stan ten w stosunku do lat poprzednich wykazuje rozwój działalności kas tak pod względem kapitałów własnych, które w ciągu roku 1937 wzrosły o 38,4 tys. złotych, jako też i w dziedzinie obrotów. W ciągu tego roku wkłady oszczędnościowe w tych kasach wzrosły o 5%, pożyczek Państwowy Bank Rolny udzielił więcej o 45%; w związku z tym zwiększyła się akcja kredytowa kas o 50%.

Jak z powyższego wynika, istniejące instytucje publiczne drobnego kredytu, jakimi są gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe w województwie białostockim nie są wyrazem potrzeb wszystkich gmin, bowiem na ogólną ilość 170 gmin tylko w 49 gminach kasy te istnieją, przy czym w 3-ch powiatach: augustowskim, grodzieńskim i suwalskim niema w ogóle tych kas. Najlepiej obsadzony jest gminnymi kasami powiat łomżyński, których posiada 18 na ogólną liczbę 19 gmin.

Spółdzielnie kredytowe.

Szersze potrzeby w tej dziedzinie jeśli chodzi o drobny kredyt i oszczędność, zaspakajają spółdzielnie kredytowe, których jest na terenie woje-

wództwa 170. Spółdzielnie te są przeważnie typu rolniczego i zrzeszają około 48 tysięcy członków. Kapitały, jakimi te spółdzielnie obracają, są: wkłady udziały oraz fundusze własne zł 7 milionów, oraz pożyczki obce — zł 5,4 milionów. Stan pożyczek udzielonych członkom wynosi z górą 10 milionów złotych.

Państwowe instytucje kredytowe.

Oprócz komunalnych i spółdzielczych instytucyj kredytowych, potrzeby kredytowe województwa zaspakajają dwa banki państwowe, a mianowicie: Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowy Bank Rolny.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 2.VI. 1939 r.)
1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł.
100 frank. szwajc. — 120.00 zł.
1 funt, szterl. — 24.91 zł.
100 frank. franc. — 14.10 zł.

CENY ZBOŻA.

W dn. 2.VI. 1939 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)
Zyto 15.25 — 15.75 zł.
Pszenica 23.00 — 24.00 zł.
Jęczmień 17.75 — 20.00 zł.
Owies 16.75 — 17.75 zł.

Poradnik samorządowy

Pytanie: Jeden z wydziałów powiatowych za-
pytuje w następującej sprawie. Inspektorat Szkolny
w K. zwrócił się do Wydziału Powiatowego z prośbą
o spowodowanie gminy N. do pokrycia kosztów zwią-
zanych z zakupem druków metryk szkolnych.

Wydział Powiatowy w odpowiedzi na powyższe
pismo zwrócił się do Inspektoratu szkolnego w K. z
prośbą o podanie przepisów, na podstawie których
gmina jest obowiązana do pokrywania kosztów dru-
ków metryk szkolnych, gdyż po myśli art. 11 ustawy
z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu
publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18,
poz. 143) wszelkie wydatki na pomoce naukowe, ma-
teriały do nauki, biblioteki i druki szkolne pokrywa
Skarb Państwa.

W odpowiedzi Wydział Powiatowy otrzymał pis-
mo z Kuratorium Okręgu Szkolnego z którego wyni-
ka, że koszty druków metrykalnych szkolnych mają
pokrywać gminy.

Czy jest właściwa interpretacja Kuratorium
oraz czy gminy istotnie mają pokrywać koszty tych
druków.

Odpowiedź: Ustawa z dn. 11.II.1922 r. o zakła-
daniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych
w art. 11 mówi: „Skarb Państwa ponosi wszelkie
wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki,
biblioteki i druki szkolne; gminy na wszelkie
inne potrzeby rzeczowe szkół, a w szczególności na
pomieszczenia dla szkół w myśl ustawy o budowie

publ. szkół powszechn. oraz ich konserwację, na we-
wnętrzne urządzenie szkół, ubezpieczenia, na oświe-
lenie i opał dla szkół, na materiały piśmienne, utrzy-
manie służby, porządku, czystości“ — a rozp. Min.
W. R. i O. P. wydane w porozumieniu z Min. Skarbu
i Spraw Wewnętrznych z dnia 30.V.1923 r. — w §
13 określa co należy zaliczać do druków szkolnych,
a więc katalogi i dzienniki szkolne oraz inne druki
oile będą do tej kategorii przez Min. W. R. i O. P.
zaliczone. W powyższych przepisach nie ma uwzględ-
nionych metryk szkolnych, które są prowadzone
w szkołach na podstawie dekretu o obowiązku szkol-
nym z dn. 7.II.1919 r.

Ustawa o zakł. i utrzymywaniu publ. szkół pow-
szechnych nakłada na gminy obowiązek ponoszenia
kosztów utrzymania szkoły, przez które rozumie
wszystkie wydatki związane z budynkiem szkolnym,
jak np. utrzymanie czystości, dostarczenie opału itp.,
ale z tego nie wynika, że wszystkie wydatki, których
nie ponosi Skarb Państwa — mają obciążać gminy.
Z brzmienia § 13 rozporz. wykonawczego należałoby
wnosić, że metryki szkolne winny być zaliczone tak
jak katalogi i dzienniki — do druków szkolnych —
zwłaszcza, że do innej grupy np. materiałów piśmien-
nych włączone być nie mogą. A w takim razie koszty
metryk należeć powinny do wydatków pokrywanych
przez Skarb Państwa, ale raz jeszcze musimy pod-
kreślić, że wyraźnego przepisu w tej kwestii nie ma.

D. R.

Wydawnictwa nadesłane

Mgr Tomasz Kunzek. Podolski informator samocho-
dowo - turystyczny z rozkładem jazdy autobusów. W tekście 17
ilustracji i mapka. Tarnopol 1939 r. Nakładem Podolskiego
Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego.

Stały wzrost frekwencji letników i wycieczkowiczów
skłonił Wydział Centralny Podolskiego Towarzystwa Tury-
styczno - Krajoznawczego w Tarnopolu do wydania inform-
atora samochodowo - turystycznego z rozkładem jazdy auto-
busów na terenie woj. tarnopolskiego.

Wydawnictwo w pierwszej części zawiera wyciąg z re-
gulaminu przewozu osób i ich bagażu, skorowidz linii autobu-
sowych, spis alfabetyczny miejscowości, posiadających połą-
czenia autobusowe, mapkę połączeń, ulgi w przejazdach, sta-
cje benzynowe itp.

W drugiej części znajdujemy opis turystyczno - krajo-

znawczy Podola, zaopatrzone szeregiem ilustracji i krótkimi
opisami poszczególnych miejscowości z podaniem ich walo-
rów i obiektów godnych widzenia.

W dalszym ciągu zapoznaje się czytelnik z Podolskim
Towarzystwem Turystyczno - Krajoznawczym, jego zadania-
mi i celami. Uzupełnieniem wydawnictwa jest wykaz biblio-
grafii turystycznej Podola, punktów informacji, spis schro-
nisk, wykaz letnisk, hoteli i restauracyj.

Wydawnictwem tym powinien zainteresować się każdy
letnik i turysta, wybierający się na pobyt lub wycieczkę do
jednego z najpiękniejszych pod względem klimatycznym i hi-
storycznym zakątków Polski, jakim jest piękne, słoneczne Po-
dole.

Cena informatora 0.50 zł, do nabycia w Podolskim To-
warzystwie Turystyczno - Krajoznawczym w Tarnopolu.

WYDZIAŁ POWIATOWY W SARNACH

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko architekta powiatowego

Wysokość uposażenia według umowy.

Kandydat winien posiadać:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wiek do 40 lat,
- 3) ukończone studia wyższe,
- 4) uprawnienie określone w art. 361 ustawy budowlanej.

Podanie wraz z metryką urodzenia, własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw, oraz dowodem odbycia służby wojskowej należy przesłać do Wydziału Powiatowego w Sarnach do dnia 15 czerwca 1939 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydz. Pow.
(—) *R. Jarocki.*

Długoletni sekretarz

jednej z gmin w Województwie Poznańskim w Xc stopniu służbowym i były urzędnik wydziału powiatowego pragnie zmienić swe dotychczasowe stanowisko. Miejscowość obojętna. Przyjmie również funkcję **r e f e r e n t a**

w wydziale powiatowym, względnie odpowiednie stanowisko w poważnej firmie prywatnej. Wiek 33 lat. Pierwszorzędne świadectwa z pracy i referencje poważnych osób. Kwalifikacyjne egzaminy wymagane do stanowiska sekretarza gminnego rozporządzeniem Min. Spr. Wewn. z dnia 27. II. 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 18) posiada.

Łaskawe zgłoszenia kierować do **administracji tygodnika „S A M O R Z A D“.**

OPIEKA NAD DZIEĆMI W RODZINACH ZASTĘPCZYCH

Wydawnictwo Związku Powiatów R. P., opracowane przez F. Branego zawiera m. in.: regulamin w sprawie umieszczenia dzieci w rodzinach zastępczych, instrukcję dla rodzin zastępczych, przyjmujących dzieci na wychowanie, wzór książeczki kontroli oraz wzór umowy z rodziną zastępczą. Str. 31 zł. 1.—
Cena książeczki kontroli 0.50.

Książeczkę kontroli można nabywać oddzielnie.

Zamówienia należy kierować do:

ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.
WARSZAWA I, MARSZAŁKOWSKA 81a m. 7
KONTO P.K.O. Nr 51177.

czas. 13458/21/23

NA SEZON ROBÓT BUDOWLANYCH I INNYCH B. AKTUALNE
I POTRZEBNE WYDAWNICTWO.

Wyszła z druku książka p. t.

DOSTAWY I ROBOTY NA RZECZ ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH

Zbiór przepisów ogólnych
i warunków technicznych

K S I A Ż K E O P R A C O W A L I:
CZĘŚĆ I. PRZEPISY OGÓLNE

KAZIMIERZ PYSZKOWSKI
Inspektor Związku Miast Polskich
M g r S T E F A N G R Z E S Z C Z A K
Referent Związku Miast Polskich

CZĘŚĆ II. WARUNKI TECHNICZNE

I n ż. J A N M O K R Z Y C K I
przy współudziale Inżynierów-specjalistów

Cena egzemplarza Zł 8 gr 50 (+ portło)

ZAMÓWIENIA WYKONUJE:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, MIODOWA 6. Tel. 5-92-63

PILNE - UWAGA!

WYBORY DO ZARZĄDÓW GMINNYCH I WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH

Samorządowy Instytut Wydawniczy (Warszawa ul. Miodowa 6 tel. 592-63)

wydał książkę Bronisława Wesołowskiego

p. t. „PRZEPISY WYBORCZE DO ZARZĄDÓW GMINNYCH I WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH“

Książka zawiera wszystkie rozporządzenia ministerialne wraz z przepisami związkowymi i objaśnieniami i służy jako nieodzowny podręcznik przy czynnościach wyborczych dla Wydziałów Powiatowych, Zarządów Gminnych oraz powołanych Komisji.

Cena egzemplarza zł 1 gr 50 (+ portło)

Jednocześnie Instytut przygotował komplety wszystkich druków wyborczych w tym zakresie w liczbie odpowiadającej potrzebom gminy. **Cena kompletu druków zł 1 (+ portło).** Zamówienia wykonuje się odwrotnie.